

II CMIX

Twój śmiech mię ranił. Grad srebrzystych grotów
Godzi w me serce, jak ogień rotowy
W nieprzyjaciela, i ja płakać gotów
I kląć cię gotów, milczący, nerwowy.

Pochylam głowę i przyśpieszam kroku,
Czuję się chorym, złym i pogardzonym,
I niby sarna z bokiem postrzelonym
Unikam twego widoku¹.